



BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



Zamek w Grudziądzu z 1795 r.

R. X: 2012

Data odczytu: 12.9.2012

Nr 22 (327)

Data wydania: 19.9.2012

887. spotkanie

Marek Szajerka

Zamek wysoki w Grudziądzu w świetle źródeł historycznych oraz eksploracji archeologicznej z lat 2006-2009

Opublikowany w 19. tomie Rocznika Grudziądzkiego artykuł, autorstwa archeologów B. Bielińskiej-Majewskiej i M. Majewskiego na temat wstępnych rezultatów badań archeologicznych na terenie zamku wysokiego, wymaga rozwinięcia tematu, jego kontynuacji w postaci artykułu napisanego przez historyka, asystującego badaniom A. J. Pawłowskiego.

W przypadku badań terenu zamku wysokiego na ich wyniki miała wpływ śmierć lipcu 2008 r., je prowadzącego A. J. Pawłowskiego. Autorzy wymienionego artykułu przejęli rozpoczętą eksplorację. Już w samym tytule jest informacja, że obejmuje on stan we wrześniu 2008 r. A. J. Pawłowski faktycznie badania rozpoczął już w 2006 r. W roku następnym badał fundament wieży Klimek pod kątem ustalenia czasu jej powstania. Badania z 2007 r. nie dały jednoznacznej odpowiedzi odnośnie ustalenia czasu budowy wieży. Kontynuacja badań została zaplanowana na rok następny. Tym razem miała to być konfrontacja wyniku badań fundamentu wieży z fundamentami skrzydeł zamku.

W czerwcu 2008 r. A. J. Pawłowski na terenie zamku wysokiego założył dwa wykopy, w celu uchwycenia fundamentów skrzydła południowego zamku. Wykopy zostały wykonane w części wschodniej tego skrzydła.

Wynik był pozytywny. Odkryto fundamenty ściany południowej i północnej skrzydła, o porównywalnej grubości ok. 4 m.

Trzeci wykop założony został w części północno-wschodniej, gdzie wg badań H. Jacobiego, wykonanych na przełomie 1941/1942 r. powinien być narożnik skrzydeł północnego i wschodniego, o zbliżonej grubości fundamentów, czyli ok. 3-4 m. Wykop ten dał zupełnie inny wynik. Zamiast oczekiwanej kontynuacji fundamentu skrzydła południowego, zachowała się ściana piwniczna z oknem o grubości ok. 0,6 m. Był to znaczący sygnał, że badania H. Jacobiego nie są wiarygodne. Ten fragment ściany piwnicznej nie spełniał wymogów fundamentu czteroskrzydłowego zamku konwentualnego. A. J. Pawłowski zdecydował się na badanie terenu na wschód od domniemanego skrzydła wschodniego, wg planów rekonstrukcyjnych H. Jacobiego. Uzyskał zgodę na wycięcie drzewostanu na tym terenie. Już po śmierci tego archeologa, z tego obszaru usunięto drzewa. Zespół badawczy z I A UMK, który przejął stanowisko archeologiczne z rozpoczętą eksploracją, nie penetrował już tego obszaru pod kątem szukania skrzydeł zamku. Za punkt wyjścia przyjęto wiarygodność planu rekonstrukcyjnego H. Jacobiego. Ma to swoje odbicie w artykule sprawozdawczym B. Bielińskiej-Majewskiej, M. Majewskiego. Nie uwzględniono odkrycia W. Sieradzana z 1997 r., które faktycznie jest przełomem w badaniach na rozplanowaniu zamku wysokiego

Odślonięcie prawie całego obszaru zamku wysokiego w latach 2007-2009 pokazało, że plany piwnic w pracy H. Jacobiego są w dużej mierze fikcyjne, podobnie jak opisy rzeko-

mej ich eksploracji. Szczególnie dotyczy to części północnej zamku. Pokazują to zdjęcia terenu badań. By to ukazać, trzeba najpierw przeanalizować plany H. Jacobiego, zamieszczone w jego rozprawie doktorskiej, opublikowanej w 1996 r. Dla wiarygodności planów H. Jacobiego istotne są dwa szczegóły.

W części północnej, z kanału ściekowego zrobił bramę wjazdową na dziedziniec, natomiast odkopany przez siebie mur o grubości około 0,6 m w części północno-wschodniej, przetworzył na ok. 3-4 m grubości fundament, zamykający linię skrzydła wschodniego.

Podobnie potraktował ten fragment zamku M. Majewski. Artykuł archeologów toruńskich, opublikowany w 2011 roku w Roczniku Grudziądzkim, utwierdza w przekonaniu o aktualności badań H. Jacobiego z 1941/42 r. oraz napisanego na ich podstawie artykułu K. Szymańskiego z 1960 r.

Wg tych ustaleń zamek wysoki posiadał cztery skrzydła z kaplicą na piętrze skrzydła południowego oraz cylindryczną, wolnostojącą basztą na dziedzińcu.

Celem mojego wystąpienia jest konfrontacja, odkrytych, w zasadzie całkowicie, reliktywów fundamentów zamku wysokiego, z planem inwentaryzacyjnym z ok. 1750 r. oraz polskojęzycznymi inwentaryzacjami zamku z 1603 r. i 1739 r. Oryginalne teksty niwelują interpretację tłumaczeń tekstów.

Lustratorzy zamku w 1603 r. i 1739 r. weszli na teren zamku wysokiego od strony południowo-zachodniej, przez tunel bramny. Przed wejściem do skrzydła południowego, po lewej stronie znajdowała się stajnia dla 30 koni.

Po lewej stronie tunelu znajdowały się dwie piwnice. Z tych piwnic było wyjście na ganek gdańska. Opisane w źródłach piwnice, z wyjściem na ganek gdańska zostały moim zdaniem odsłonięte w trakcie wykopalisk archeologicznych.

Następnie lustratorzy z 1603 r. i 1739 r. przeszli do części północnej zamku wysokiego.

W 1603 r. była tam kuchnia i mieszkanie piekarza. W tymże roku zawaliło się sklepienie piwnicy przy kuchni. W 1739 r. Nadal tam była kuchnia oraz izba ekonomy. Na planie z połowy XVIII w. brakuje fragmentu zabudowy po stronie północno-wschodniej. Ta luka odpowiada zapewne położeniu odkrytej w l. 2008-2009 piwnicy.

Po lustracji pomieszczeń po stronie północnej, lustratorzy przeszli na stronę wschodnią zamku.

W tym miejscu zaczyna się konflikt badawczy odnośnie lokalizacji kaplicy zamkowej. Wg poglądu zapoczątkowanego przez X. Froelicha w 2 poł. XIX w. kaplica powinna znajdować się na piętrze skrzydła południowego, jego wschodniej części.

Zarówno lustrator w 1603 r., jak i w 1739 r. musieli wyjść z ekonomii na zewnątrz, by następnie wejść do kościoła. Taki ciąg komunikacyjny jest naniesiony na plan z połowy XVIII w.

Również, w trakcie wykopów natrafiono poza domniemaną zewnętrzną linią skrzydła wschodniego pozostałości fundamentów, których nie uwzględniono w raporcie archeologicznym.

W 2010 r. w Muzeum zorganizowano wystawę, obrazującą wyniki badań archeologicznych na Górze Zamkowej w l. 2008-2009.

W świetle pokazanej wtedy dokumentacji archeologicznej wynika jednoznacznie, że obrys linii wschodniej zamku wysokiego przyjęto wg poglądu H. Jacobiego, nie uwzględniając odkrytych przez siebie fragmentów fundamentów poza tą linią.

Analiza tego planu oraz planu z XVIII w. posiada istotne znaczenie dla poznania rozplanowania zamku wysokiego i rezygnacji z naleciałości stereotypowych, zapoczątkowanych w XIX w.

Porównując ten plan archeologicznych wykopów z planem z XVIII w., można zauważyć, że zrezygnowano faktycznie z badania części wschodniej zamku wysokiego. Skrzydło wschodnie przeniesiono, identycznie, jak to zrobił H. Jacobi, na teren dziedzińca zamkowego.

Już w 2008 r., po śmierci A. J. Pawłowskiego, poza tą wyznaczoną linią wschodnią natrafiono na ok. 3 m grubości fundament, położony pod kątem prostym do ściany wschodniej skrzydła południowego.

W 2009 r., podczas kolejnego sezonu badawczego na tym wschodnim obszarze odkryto kolejne fragmenty budowli, odpowiadające ciągowi komunikacyjnemu, którym szli lustratorzy w 1603 r. oraz 1739 r. oraz budowli, naniesionej na planie z połowy XVIII w.

Tych elementów nie ma zaznaczonych na planie reliktyw murów, sporządzonym po zakończeniu sezonu archeologicznego w 2009 r. Później też nie wysunięto na ich podstawie wniosków badawczych, co do obrysu zamku wysokiego.

Lustracje zamku z 1603 r. oraz 1739 r. zawierają informacje o fatalnym stanie ganków, w tym prowadzącym do kościoła.

Ganki posiadały zadaszenie. Taki stan ganków został potwierdzony podczas badań archeologicznych.

Zgodnie ze stanem wykopalisk inwentarze z 1603 r. i 1739 r. zawierają informację, że z ganku przy kościele było wejście do spiżarni. Wg tych informacji wejście było przy kominie.

W tym miejscu, zgodnie z ciągiem komunikacyjnym, odnotowanym w inwentarzach trzeba wyjaśnić kwestię położenia kaplicy zamkowej, określanej w cytowanych inwentarzach jako kościół. W świetle dotychczasowego śledzenia trasy lustratorów i jej konfrontacji z zachowanymi reliktywami murów nie było moim zdaniem sprzeczności. Problem jest z kaplicą. Tradycyjna lokalizacja kaplicy na pierwszym piętrze skrzydła południowego jest sprzeczna z dotychczasowym przemieszczaniem się lustratorów.

Przeszli oni przez pomieszczenia skrzydeł zachodniego i północnego, nie weszli jeszcze do skrzydła południowego, na jego piętro a już od dziedzińca weszli na teren kościoła po stronie wschodniej, przy którym była też dzwonnica.

By wyjaśnić te sprzeczności, trzeba podjąć kwestię różnicy poziomów, tak charakterystyczną dla budowli w Grudziądzu, przykłady spichrzy nadwiślańskich oraz dawnego kolegium jezuickiego. Wykopy pokazały, że zamek wysoki względem położenia do gruntu był podobny do usytuowania gmachu kolegium jezuickiego z kościołem. Patrząc na położenie refektarza w d. kolegium, to w odniesieniu do ul. Ratuszowej jest on faktycznie na piętrze, natomiast w odniesieniu do ul. Spichrzowej, jego okna są na parterze. Podobnie było w przypadku położenia kaplicy zamkowej po stronie wschodniej i refektarza w skrzydle południowym.

Wchodząc do kaplicy od strony dziedzińca zamkowego, można było bezpośrednio przejść do refektarza.

Faktycznie stykała się z refektarzem na piętrze skrzydła południowego, ale nie była częścią tego skrzydła.

Tej kwestii nie brano pod uwagę. Zamek wysoki od strony południowej był piętrowy. Natomiast od strony dziedzińca był parterowy.

Nie wzięcie tej kwestii pod uwagę spowodowało moim zdaniem ponadwiekowe problemy z lokalizacją kaplicy zamkowej. Niejako stereotypowo ujęto ją na piętrze skrzydła południowego. Najbliższym przykładem takiego nieregularnego usytuowania kaplicy jest zamek w Pokrzywnie.

Tę kwestię obrazują przekrój rekonstrukcyjny H. Jacobiego na osi północ-południe. H. Jacobi nie uwzględnił ok. 3 m różnicy poziomów między ścianami południową i północną skrzydła południowego.

Po wyjaśnieniu kwestii lokalizacji kaplicy po stronie wschodniej, której teren w świetle przedstawionej argumentacji nie był przedmiotem eksploracji archeologicznej, można przejść do dalszego odtwarzania ciągu komunikacyjnego zamku wysokiego.

Lustrator w 1739 r. odnotował, że za spiżarnią były schody w murze, prowadzące na piętro do sali herbowej. Już na początku sezonu archeologicznego 2008 r. A. J. Pawłowski zdążył przed śmiercią odkryć te drzwi. Archeolodzy z Torunia natomiast uznali, że jest to parapet okienny.

Następną kwestią, wymagającą wyjaśnienia jest sprawa narożnika skrzydła południowego zamku po jego stronie południowo-wschodniej. Wg M. Majewskiego zdecydowanie nie było tam dalszej kontynuacji zakończenia ściany kaplicy zamkowej. M. Majewski potraktował tę kwestię, podobnie jak H. Jacobi.

Inaczej ten fragment zamku jest pokazany na planie inwentaryzacyjnym z poł. XVIII w. W tym miejscu zaznaczono boczne wejście do skrzydła południowego.

Takie wejście, moim zdaniem zostało odkryte podczas eksploracji archeologicznej w 2008 r. i nie zostało uwzględnione w raportach badań archeologicznych. Zachowane wejście do skrzydła południowego w narożniku wschodnim było pierwotnie połączone z gdaniakiem w tym miejscu.

Zachowanie do naszych czasów wejść do zamku wynikało z logiki jego rozbiórki. Wejścia rozbierano na końcu.

W tym miejscu prezentacji ciągu komunikacyjnego zamku można wyjaśnić przyczynę „zgubienia” kaplicy zamkowej po stronie wschodniej i teoretycznego przeniesienia jej na piętro skrzydła południowego. Teoretyczną lokalizację kaplicy na piętrze skrzydła południowego wprowadzili w latach 90. XIX w. X. Froelich oraz C. Steinbrecht. Jednak źródła historyczne przeczą takiej lokalizacji. Przed 30 czerwca 1795 r., mieszkający na zamku oficer pruski v. Krohne rozebrał dach kaplicy. Rozbiórka dachu kaplicy, bez uszkodzenia pomieszczeń mieszkalnych zamku była niemożliwa, gdyby kaplica była na piętrze skrzydła południowego. Rok później v. Krohne sporządził plan zamku, z którego wynika, że skrzydło południowe jest całe.

Plany zamku wysokiego, wykonane przez v. Krohne w 1796 r., w rzutach poziomym i pionowym, po udokumentowanej źródłowo rozbiórce dachu kaplicy zawierają istotne informacje. W rzucie poziomym długość kaplicy jest zbliżona do długości części wschodniej, mieszkalnej skrzydła południowego i zaznaczone są ściany nośne kaplicy. Natomiast w rzucie pionowym nie ma wschodniej ściany nośnej kaplicy. Część mieszkalna skrzydła południowego jest tu o połowę dłuższa od długości kaplicy.

Ikonograficznym dowodem na to, że kaplica nie była na piętrze skrzydła południowego jest datowana rok 1795 panorama Grudziądzka.

Na panoramie tej, jej autor z odległości kilkuset metrów, z drugiego brzegu Wisły uchwycił szczególnie braku dachu kaplicy i sterczącej jej wschodniej ściany szczytowej.

Retusz obrazu z „obcięta” kaplicą po stronie wschodniej automatycznie przesuwając bramę wjazdową w kierunku wschodnim i stawia ją symetrycznie w skali całej budowli od strony południowej. Identyczny efekt położenia centralnego tunelu bramnego można uzyskać po wycięciu kaplicy z planów inwentaryzacyjnych zamku z ok. 1750 r. oraz v. Krohne z 1796 r. Zapewne panorama z 1795 r. była inspiracją dla H. Jacobiego „starszego” do wykonania widoku zamku od strony południowej z centralnie położoną bramą wjazdową.

Taki obraz zamku został jeszcze bardziej podkreślony przez rozprawę doktorską H. Jacobiego, przygotowaną na Politechnice Gdańskiej w czasie II wojny światowej. Następnie został on utrwalony w makiecie zamku, wykonanej w latach 50 XX w., znajdującej się w grudziądzkim muzeum.

Na zamku wysokim archeolodzy natrafili na bardzo grube fundamenty skrzydła południowego, mające nawet ok. 4 m grubości. Było to swego rodzaju zaskoczeniem. A. J. Pawłowski nie zdążył tego wyjaśnić, natomiast kontynuatorzy badań po śmierci poprzednika nie podjęli tego wątku.

Odpowiedź na to zagadnienie jest moim zdaniem na zamku bytowskim. Podobnie jak w Grudziądzu fundament był wspólny dla ściany skrzydła i ganku.

Na zamku krzyżackim w Toruniu krużganki zbudowano w późniejszej fazie budowy. W związku z tym ściany posiadają tam cieńsze fundamenty. Reliktem ganku w murze jest fragment ściany w narożniku południowo-wschodnim, mylnie określanym, jako fragment kaplicy.

Pozostałością po ganku w murze lub posadzce jest także odsadzka po zewnętrznej stronie wschodniej ściany skrzydła południowego. Podobne odsadzki zachowały się w innych pomieszczeniach zamku, w tym w piwnicy skrzydła południowego.

Wyprostowano również linię ściany północnej skrzydła południowego. Wg planu inwentaryzacyjnego z poł. XVIII w. linię prostą i kąt prosty ze ścianą wschodnią miała ściana południowa.

Natomiast linia ściany północnej posiadała kąt rozwarty oraz od strony poszczególne pomieszczenia nie były na jednej linii.

To pokazały wykopy archeologiczne. Wygląda to tak, jakby poszczególne pomieszczenia były budowane w różnym okresie. Przymuszcza się, że ściana od strony dziedzińca pochodzi z pierwotnego zamku, natomiast jednolita ściana południowa jest z okresu krzyżackiego, z 2 poł. XIII w. Gruz budowlany pod ścianą kaplicy zamkowej świadczy o takim etapie rozbudowy zamku. Budowę kaplicy zamkowej ukończono w 1299 r.

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisch, KMDG. Logo KMDG wykonał Grzegorz Rygielski.